№ 34. Warszawa, dnia 13 (25) Sierpnia 1873 r. Rok II



Z ILUSTRACJAMI.

WARUNKI PRENUMERATY:

W Warszawie, rocznie rs. 5 kop. 40—kwartalnie z odnoszeniem do domu rs. 1 k. 35.—na Prowincji, rocznie rs. 7 k. 20,— półrocznie rs. 3 kop. 60,—kwartalnie rs. 1 kop. 80.

Prenumerować można we wszystkich księgarniach i kantorach pism perjodycznych.

Redakcja

I EKSPEDYCJA GŁÓWNA

Ulica Krakowskie Przedmieście N. 71 nowy.

AGENCJE GŁÓWNE:

W Petersburgu, w księg. B. M. Wolffa,—w Wilnie, w ks. J. Zawadzkiego, w Odessie, w ks. G. Rousseau,— w Żytomierzu w ks. K. Budkiewicza—w Krakowie, w ks. D. E. Friedleina, we Lwowie, w ks. K. Wilda,—w Poznaniu, w k s. J. K. Żupańskiego.— Ogłoszenia przyjmują się za opłatą 6 kop. od wiersza lub za jego miejsce.— Do ogłoszeń mogą być dodane próby w naturze.

Rolnictwo w Królestwie Polskiem.

Zpośród danych statystycznych, odnoszących się do naszej ekonomicznej produkcji, dziś przedstawimy niektóre cyfry, tyczące się rolnictwa. Nim jednak podamy liczby, uważamy za stosowne dodać tu niektóre uwagi: W ogólności brak nam wielki faktów któreby świadczyć mogły, że dla podźwignięcia tej głównej gałęzi narodowego bogactwa, właściciele ziemscy używają środków racjonalnych. Jedna tylko okoliczność godna jest zaznaczenia: że żądania na machiny i narzędzia rolnicze wzrosły, a co jeszcze bardziej jest pocieszającem, że i włościanie coraz liczniej takowe nabywają. Widocznie przeto praca ręczna, coraz więcej przez machiny zastępowaną bywa. Prócz tego jednak nie ma żadnych danych, któreby wskazywały w ogóle na zmiany w prowadzeniu gospodarstwa; przeciwnie dowodzą one że rolnictwo rządzi się rutyną i bynajmniej nie stoi na wysokości sztuki, opierającej się na wynikach naukowych geologicznych, chemicznych i fizycznych. Głośna i słynna teorja Liebiga, by zwracać corocznie zabierane ziemi siły, u nas nigdzie nie urzeczywistnia się w praktyce. Badania gruntu, jego przymiotów i braków i odpowiednio do tego użyźnianie go środkami wskazanemi przez naukę wszystko to nigdzie prawie nie jest zastosowane i całe zadanie gospodarzy wiejskich odnośnie do tej kwestji zasadza się na tem, aby rozwieźć po polu nawóz zwierzęcy, ilość którego bynajmniej nie jest ustosunkowaną do potrzeb gruntu, rozwiezienie zaś zależy od tego, co kto posiada, bez zwrócenia uwagi na przymioty nawozu i t. d. Wniosek ten, znajduje potwierdzenie w tym fakcie, że u nas niema prawie wcale fabryk sztucznych nawozów, a nawozy te w innych krajach, stanowią przedmiot koniecznej potrzeby dla rolnika. Jeśli nadto pamiętać będziemy o tem, że hodowla bydła stoi również na nizkim stopniu, że dobry nawóz nie jest bynajmniej obfity, to łatwo zrozumieć że przy takich warunkach, produkcja ziemi nie może się zwiększać, ale nawet zmniejszać się musi. Dla uniknięcia takich środków, w większych majątkach, zostawiają pewną część ziemi pod ugór, co stanowi właśnie system trzechpolowego gospodarstwa. Zresztą majątki mające urządzony płodozmian, stanowią jeszcze dotąd rzadkie zjawisko Włościanie zaś którzy mają w posiadaniu prawie ½ ornej ziemi, trzymają się dawnego systemu użytkując corocznie z całego gruntu i nie troszczą się bynajmniej o zwrot sił wyciągniętych z ziemi. W ogóle w Królestwie Polskiem w r. 1871 za który mamy już pełniejsze dane, wysiano czetwerti w gruntach większych posiadaczy: ozimin: 1,114,704, jarych zbóż 1,093,934, ziemn. 1,403,404; w gruntach włościańskich: ozimin 1,033,968, jarych zbóż 1,116,914, ziemn. 1,966,837; w gruntach miejskich: ozimin 67,280, jarych zbóż 70,114, ziemn. 142,151; razem: ozimin 2,215,952, jarych zbóż 2,280,962, ziemn. 3,712,392; zebrano czetwerti, w gruntach większych posiadaczy: ozimin 4,970,482, jarych zbóż 5,277,519, ziemn. 6,515,525; w gruntach włościańskich: ozimin 4,320,021, jarych zbóż 4 940,309, ziemn. 7,444,331; w gruntach miejskich ozimin 289,665. jarych zbóż 327,706, ziemn. 507,283; razem: ozimin 9,580,158, jarych zbóż 10,545,534 ziemn. 14,467.139.

Porównywając ilość zebranego zboża z ilością wysianego, otrzymamy że w r. 71 urodzaj był następujący:

w grunt. większ. posiad.	ozimin	4.4	zboża	jar.	4,8	ziemn.	4
„ włościańskich	„	4,1	„	„	4,4	„	3.7
„ miejskich	„	4,3	„	„	4,6	„	3,5
Średnia liczba wynosiła	„	4,3	„	„	4,6	„	3,8

Czyli urodzaje najlepsze stosunkowo były w gruntach posiadł. większych; drugie miejsce pod tym względem zajmują grunty miejskie, na ostatku zaś znajdują się włościańskie. Urodzaj tylko ziemniaków na gruntach włościan był o 2% lepszy od urodzaju na gruntach miejskich, ale zawsze był niższy o 0,3 od urodzaju w większej posiadłości. Ten osobliwy w swoim rodzaju rezultat daje się objaśnić tylko starannością, z jaką włościanie obrabiają grunt pod uprawę ziemniaków, stanowiących główny przedmiot ich pożywienia.

Co się tyczy tego, że w ogóle biorąc urodzaj na gruntach włościańskich jest niższy, niż na innych posiadłościach, da się objaśnić to 3-ma przyczynami: 1) że włościanie stali się właścicielami gruntów nie tak dawno, nie mogli ich więc jeszcze przyprowadzić do należytego stanu; 2) że masa majątków znajduje się w ręku włościan i 3) że włościanie obsiewając

corocznie cały swój grunt ciągle wyczerpują jego produkcyjność nie mając srodków do zwrócenia ziemi zabranych pierwiastków pożywnych. Grunty miejskie są w tem samem położeniu, lecz miasta dostarczają znaczną ilość nawozu, dlatego też urodzaj na tych gruntach jest większy niż na włościańskich.

W r. 1871, urodzaj zboża był najlepszy w gub. Płockiej, najgorszy w Piotrkowskiej; ziemniaki najlepiej obrodziły w Suwalskiej, najgorzej w Warszawskiej guberni.

Jeżeli ogólną cyfrę posiewów wyrazimy przez 100, to stosunek różnego rodzaju posiewów, przedstawi się jak następuje:

pszenicy ozimej	6,1%
pszenicy jarej	0,3%
żyta	20,1%
owsa	15,8%
jęczmienia	6,5%
gryki	2,2%
innych zbóż jarych	3,5%
ziemniaków	45,5%

Cyfry powyższe przekonywają, że ziemniaki są najpotrzebniejszym posiłkiem dla ludności, następnie żyto, później owies i t. d. Stosunek powyższy, znacznie jest różny u włościan i u większych posiadaczy, odpowiednio do życia i potrzeb tych dwu klas ludności. I tak na 100 czetwerti zasiano w 1871 r., ilości następne:

pszen. ozim.	na grunt. większ. posiad.	8,8%	na włość. 3,6%
pszenicy jarej	,, ,, ,,	0,4%	,, 0,2%
żyta	,, ,, ,,	20,5%	,, 21,5%
owsa	,, ,, ,,	16,4%	,, 15,3%
jęczmienia	,, ,, ,,	6,3%	,, 6,5%
gryki	,, ,, ,,	1.8%	,, 2,4%
innego rodz. zboża	,, ,,	3,7%	,, 2,8%
ziemniaków	,, ,,	42,1%	,, 47,7%

Widzimy więc, że więksi posiadacze sieją więcej pszenicy i owsa, włościanie zaś więcej żyta, jęczmienia, gryki i ziemniaków.

Porównywając ilość zebranego zboża z cyfrą ludności, otrzymamy, że na jednę głowę przypada czetwerti:

w guberni	Warszawskiej	2,7
,,	Kaliskiej	5,1
,,	Kieleckiej	2.8
,,	Łomżyńskiej	4,3
,,	Lubelskiej	4,6
,,	Piotrkowskiej	4,6
,,	Płockiej	8,7
,,	Radomskiej	3,6
,,	Suwalskiej	5,1
,,	Siedleckiej	3,3

Różnica więc środków pożywienia w różnych guberniach jest bardzo rozmaita. Najwięcej przypada na gubernię Płocką przyczyna tego jest, że gubernja ta jest mało zaludnioną a w r. 1871 miała najlepsze urodzaje. Warszawska zaś jest najludniejszą gubernią, a przytem urodzaj w niej był niższy od średniego. Trzeba to jednak mieć na uwadze że ta ilość środków pożywienia znacznie się zmniejszy, jeżeli odejmiemy od tego całą produkcję owsa, używaną teraz dla bydła i znaczną ilość ziemniaków, obróconą na wyrób wódki. Ale danych brak na to by oznaczyć, jaka ilość ziemniaków, używana jest w gorzelniach.

Rok 1871, nie sprzyjał w ogóle produkcji rolniczej, panowała bowiem niezwykle ostra zima, chłodna wiosna i częste deszcze w czasie lata. Cyfra więc produkcji ogólna jaką przedstawia r. 1871, nie może się uważać za normę zwykłego urodzaju. Godną bliższej uwagi jest różnica, jaką napotykamy w różnych guberniach, tem dziwniejsza, że wyż przytoczone warunki klimatyczne, dotknęły rolników prawie wszędzie w równej mierze.

Takie są wiadomości jakie posiadamy odnośnie do stanu urodzajów w Królestwie za r. 1871. Przytoczymy tu jeszcze luźne i oderwane wiadomości tyczące się gospodarstwa wiejskiego, wartości ziemi i t. d., niemniej interesujące.

Gubernia Warszawska posiada gruntów 1,120,845¾ dziesiatin,—nie liczą się tu ogrody. Przestrzeń ta rozkłada się jak następuje:

skarb i właściciele więksi posiadają	664,834¾ dz.
miasta	32,391 ,,

Kolej Warszaw.-Terespolska i handel nasz z Cesarstwem.

(*Dokończenie*).

Co się tyczy drogi *Brzesko-Kijowskiej*, ta zbyt świeżo została otwarta byśmy już co do ruchu *bezpośredniego* z Królestwem a raczej z drogą Terespolską mogli dostarczyć w tem miejscu podobnych jak wyżej szczegółów. Mimo to jednak i z tych już nawet *dni kilkunastu* możemy mieć jakiekolwiek co do kierunku transportowego a tem samem i co do handlowego prądu wskazówki. Mianowicie: w miesiącu Czerwcu transport bezpośredni z drogą Kijowską odnośnie do niektórych towarów i produktów był następujący:

	W kierunku od Kijowa do Pragi.		W kier. od Pragi do Kijowa.	
Machiny i narzędzia rolnicze	pudów.	8,788	pudów	00
Wyroby żelazne i gwoździe . .	,,	607	,,	00
Meble	,,	86	,,	00
Cukier i mączka cukrowa . .	,,	79	,,	1,722
Towary łokciowe	,,	1,009	,,	00
Wyroby metalowe	,,	1,187	,,	00
Zboże . . .	,,	00	,,	36,486
Potaż . . .	,,	00	,,	1.032
Tytoń w liściach	,,	00	,,	1,010 (¹)

I z tych więc kilku jedynie szczegółów, łatwo wnosić już można, że bezpośrednia komunikacja z drogą Kijowską nie pozostanie bez pewnego, w przyszłości nawet na nasze przemysłowo-handlowe stosunki potężnym stać się mogącego, wpływu. Sądzić słowem napewno można, że i w tym kierunku otworzy się dla nas źródło handlu wymiennego. Jak drogą Brzesko-Moskiewską tak i tą t. j. Kijowską, winnyby od nas odchodzić wyroby gotowe przychodzić zaś produkty surowe a nadewszystko rolne. Te zresztą ostatnie,—masa codziennie od chwili *otwarcia linji Kijowskiej* napływającego, koleją Terespolską do Warszawy zboża, faktycznie stwierdzać się zdaje. W obec całego szeregu powyższych danych, trudno nie przyznać że ów handel wymienny z Cesarstwem, stanowiący podstawowy warunek bytu i znaczenia kolei Terespolskiej nie jest bynajmniej fikcyjnym. Że przeciwnie o ile dziś jest on już rzeczywistym, o tyle na przyszłość dla stosunków przemysłowych i polityki naszej handlowej, świetną zdaje się rokować szansę.

Według przeto postawionego wyżej założenia, pozostaje nam tak na zasadzie samego tego faktu, jak i stwierdzających go szczegółowych wskazówek—zwrócić jeszcze uwagę: które nadewszystko gałęzie *miejscowego* przemysłu, z handlowych tych stosunków, z ich raczej kolejowego ułatwienia, *jak na dziś* już realne korzyści odnosićby mogły, a.... a powinny?

Najprzód więc zachodzi pytanie: jakie z wyrobów gotowych mogących stanowić wytwór rękodzielniczego czy też fabrycznego *tutejszego* przemysłu przedstawiają najpoważniejszą stosunkowo ilość transportową w kierunku Cesarstwa?

Otóż spojrzawszy na wyżej zestawione cyfry, spostrzedz możemy łatwo że pod tym właśnie względem, *machiny i narzędzia rolnicze* pierwsze zajmują tu miejsce. I co więcej jeżelibyśmy chcieli wejrzeć w bliższe szczegóły transportowe, to spostrzeglibyśmy niezawodnie iż ilość wywozowa do Cesarstwa tego rodzaju wyrobów, w nader szybkim podnosi się stosunku. Tak bowiem np. gdy w miesiącu Styczniu r. b. wyrobów tych wyekspedjowano koleją Terespolską bezpośrednią komunikacją czyli wprost do Cesarstwa pudów 4,521, w Marcu t. r. cyfra ta podskoczyła do 12,335, a w Czerwcu zaś to jest w dwa miesiące później wzrosła już do 18,209. Ten więc rodzaj przemysłu i z tego nadewszystko punktu ma u nas trwałą i coraz pewniejszą szansę rozwoju. I jakkolwiek w istocie podług statystyki p. Załęskiego, w przemyśle tym wybitnieje rzeczywisty postęp, jakkolwiek fabryki machin i narzędzi rolni-

(¹) Wiadomości te z r. b. czerpiemy z samego źródła, bo z kontroli magazynowych kolei Terespolskiej.

włościanie . . . . 423,620 „

Cena targowa ziemi, wzrasta szybko, i tak: za jednę dziesiatinę ornego gruntu płacono w 1806 r. 20 rs.; w 1844, 40 rs.; w 1858, 60 rs.; w 1871 103 rs. W przeciągu lat 70, cena wzrosła 5 razy. Najdroższa ziemia jest w powiecie Warszawskim wynosi bowiem 350 rs, za dziesiatinę, najtańsza w Radzymińskim, gdyż tylko 14 rs.

Ogólna wartość ziemi, licząc w to i pastwiska, za które się płaci rs. 166 za dziesiatinę, oznaczona w przybliżeniu na 105,725,215 rs.; z której przypada:

na większych posiadaczy	53,805,352 rs.
na miasta	29,117,735 „
na włościan . . .	50,008,018 „

Wartość budowli gospodarskich, oznaczoną jest podług opłat asekuracyjnych na 32,066,684 rs., a z tej budowle większych posiadaczy wynoszą 22.508,130 rs.; budowle zaś włościańskie 9,558,710 rs. Stosunek wartości budowl na jednę dziesiatinę wynosi w guberaji:

w posiadłościach większych	66 rs.
„ włościańsk.	29 „

Bydła domowego znajdowało się w r. 1871

u posiad większych:	koni 26,503,	owiec 488,295,	świń 23,153
„ miejskich	„ 3,425	„ 7,506	„ 8,044
„ włościan	„ 51,296	„ 96,995	„ 99,199

Bydła rogatego liczono u wszystkich: 324,790.

Wartość bydła oceniono na sumę 8,937,539 rs. z których przypada:

na większych posiadaczy	4,492,008 rs.
na miejskich „	301,118 „
na włościańskich „	4,144,413 „

Majątek ziemski średnio ceni się na 52,718 rs., zagroda zaś włościańska na 1,161 rs.

UDZIAŁ PRZEMYSŁOWCÓW KRÓL. POLSKIEGO.

W WYSTAWIE POWSZECHNEJ WIEDEŃSKIEJ 1873 ROKU.

Na wystawie powszechnej w Wiedniu, otwartej 1-go Maja i mającej trwać do 31 Października r. b., przemysł Królestwa Polskiego jest dość zaszczytnie reprezentowany.

Trzymając się systematu poprzednich wystaw powszechnych, w których przedmioty rozklasyfikowane były na grupy, wiedeńska także, daje nam obraz wystawowy, zamknięty w ramach 26 grup wszystkich prac i zdobyczy, na drodze przemysłu i polu naukowem osiągniętych.

Przedstawione tu są porównawczo systemy machin, aparatów i różnych metod, dla objaśnienia i wykazania, o ile nowe wynalazki wchodzą w zakres ogólnej wiedzy, ile w praktyce przyjęte i zastosowane zostały, a tem samem, o ile utylitarność tych ostatnich jest wyższą od użyteczności wynalazków dawniejszych.

Przy rozpoznaniu wyrobów w różnych gałęziach przemysłu, wykazywana jest siła produkcji, ich rozwój i cała różnica czy to w ulepszeniu, lub w cenie pozyskana, z wyjaśnieniem do oczywistego i zupełnego przekonania prowadzącem, jakie korzyści osiągamy obecnie z odpadków, które niedawno bezwiednie niszczone, dają nam dzisiaj nowy produkt, liczne i nader korzystne użycie i zastosowanie mający, a za który prawdziwa wdzięczność przemysłowi się należy.

Tu także mają miejsce próby machin i narzędzi różnego rodzaju, użycie przedmiotów do oświetlenia służących i bardzo wiele innych naukowych zastosowań, publicznie w gmachu wystawy dopełnianych.

Niezależnie od tego, dla rozpoznania i zdecydowania specjalnych zadań, odbywać się będą w czasie wystawy wiedeńskiej kongresy międzynarodowe i narady, mianowicie: kongres producentów lnu, niemniej kongres dla oznaczenia u ujednostajnienia stopnia przędzy, w których to zebraniach, jako blisko dotyczących tutejszo-krajowego przemysłu, przyjmą udział i nasi przemysłowcy, jak p. Henryk Schlösser, właściciel przędzalni w Ozorkowie, p. Karol Szajbler, właściciel przędzalni

czych, tak pod względem wartości rocznej produkcji jak i ilości zajmowanych robotników, w przemyśle fabrycznym Warszawy pierwsze trzymają miejsce (2), to jednak sądzić należy że w obec nowych tych źródeł zbytu, a dobrze przez naszych przemysłowców zrozumianego interesu własnego, fabryki te, dziś już o wiele jeszcze silniej i widoczniej rozwijaćby się powinny.

Nie mniejszą szansę zbytu przedstawia i rubryka transportowanych koleją Terespolską *wyrobów* żelaznych (jak np. szruby, siekiery, kosy, okucia i t. p.), ile że rubryka ta przedstawia się stale i również w stosunku wzrastającym stopniowo.

Następnie widzimy że i transport *bezpośredni* od nas cukru i mączki cukrowej— dziś poważną stosunkowo reprezentuje cyfrę. Wprawdzie towar ten transportowanym niemniej jest i z Cesarstwa; objaśnić jednak winniśmy że od nas najprzeważniej odchodzi koleją Terespolską rafinada przybywa zaś w nic nieznaczącej prawie ilości mączka. Widocznem więc jest że i cukrownie nasze przy odpowiednim rozwoju, w tym mianowicie kierunku spotkać mogą łatwość i odpowiednią rozległość zbytu. Fakt zaś ten uwidoczni się tem jawniej, jeżeli zwrócimy uwagę że jak poprzednich towarów tak i cukru wywozowy stosunek się podnosi. Gdy np. w Styczniu r. b. wyekspedjowano wprost do Cesarstwa pudów 1,868, w Lutym wysłano już 2,355, w Marcu 5,281, w Maju zaś 6,732.

Dalej zwracają uwagę i odchodzące w kierunku Cesarstwa *towary łokciowe*, do jakich zaliczają się tu zwłaszcza, płótna i perkale. Towary te, jak widzimy, zajmując w transporcie *bezpośrednim* rubrykę stałą, przedstawiają zarazem cyfrę wzrastającą z każdym miesiącem. Mianowicie w Styczniu r. b. odeszło towarów tych komunikacją *bezpośrednią* pudów 557, Lutym 845, Marcu 996, Kwietniu 985, Maju 2,280, Czerwcu 2,700. Zachodzi i tu wprawdzie okoliczność że towary tego rodzaju przybywają i wprost z Cesarstwa do Warszawy; wzgląd ten jednak tłomaczy się tem, że w znacznej części, są to towary *powrotne* z wysyłanych od nas całemi partjami na niektóre rynki Cesarstwa w czasie trwających tam jarmarków. W każdym więc razie fabryki nasze wyrobów lnianych, na ten punkt winnyby zwrócić baczniejszą uwagę i rozwinąwszy się szerzej wzgląd ten wyzyskiwać umiejętnie. Poważną dalej sumę przedstawia wywóz do Cesarstwa *przędzy* wszelkiej, i takiemu więc przemysłowi naszemu przyszłość uśmiechać się zdaje.

Podobnąż szansę zbytu w Cesarstwie znajdują *wyroby skórzane*. A jakkolwiek rubryka: „skóry wyprawne i wyroby skórzane,“ oznaczająca wytworów tych *przywóz*, przedstawia także dość znaczną stosunkowo cyfrę, to jednak o ile wiemy obok skór surowych przybywają z Cesarstwa w znacznych partjach wyprawne tak zwane „juchty“, ztąd zaś w największej części wysyłane zostają wyroby gotowe, a w największym stosunku *obuwie damskie*. Sądzić zatem należy że i przemysł nasz szewcki ze stosunków z Cesarstwem ciągnąć może znakomite korzyści, że przeto i świeżo zawiązanej spółce, jako występującej nader na czasie, rezultaty pomyślne wróżyćby można.

Dobra niemniej ukazuje się tu przyszłość i dla naszego przemysłu *blacharskiego*. Materjał ten wysyłanym jest jak widzieliśmy od nas do Cesarstwa stale—gdy ztamtąd nie przychodzi zupełnie. Życzyć więc jedynie należy by fabryki te zawsze więcej niż dotąd pomyślały o.... interesie własnym.

Dalej widzimy odchodzące również stale i w znacznych nawet partjach *wyroby szklanne* i *porcelanowe*, gdy przychodzących nie spostrzegamy bynajmniej. I tego więc rodzaju zakłady tutejsze nie pozostają bez widoków na przyszłość. Wreszcie nie możemy nie zwrócić uwagi na pozycję odchodzących koleją Terespolską wprost do Cesarstwa *mebli*. Najwięcej odchodzi *giętych*. Jeżeli więc zwrócimy uwagę że transport wyrobów tych jest stałym i w ciągu kilku ostatnich miesięcy dość poważną (3,414 pud.) obejmuje cyfrę,— to przyznamy, że świeżo przybyła u nas tego rodzaju fabryka w Wojciechowie nie tylko nie jest zbyteczną, lecz i zgodzimy się niezawodnie że powinno przybywać ich więcej, a i gospodarstwo nasze leśne na innym niż dotychczas znaleść się stopniu.

(2) Patrz „Ekonomista“ za miesiąc Kwiecień r. b.

w Łodzi, p. Karol Dietrich, współwłaściciel fabryki płótna w Żyrardowie; oprócz zaś tego, z uwagi na ogromny rozwój, jaki w ostatnich 20-tu latach przybrało piwowarstwo i znaczenie jego pod względem ekonomicznym, na odbytem co do tego przedmiotu zgromadzeniu międzynarodowem piwowarów w Wiedniu, przyjęli udział i właściciele browarów kraju naszego, jako to: pp. Herman Jung, Antoni Boenisch, Karol Machlajd, Zygmunt Szeligowski, Juljusz Schrajer — wszyscy dopiero wymienieni z Warszawy, oraz pp. Maurycy Engelman z Szydłowca, Ferdynand Stumpf i Ludwik Stumpf z Kielc.

Stosownie więc do klasyfikacji przedmiotów i grup wskazanych, opisywać będziemy wyroby i okazy tych wszystkich przemysłowców z Królestwa Polskiego, którzy w wystawie Wiedeńskiej udział przyjęli, dając zarazem obraz porównawczy rozwoju tych zakładów, które od r. 1857 dotąd istnieją i na pomienioną wystawę wyroby swe dostarczyły.

GRUPA 1-sza.

Górnictwo i Metalurgja.

Minerały palne, alfaże metaliczne, modele, rysunki i t. p.
Wystawców sześciu.

Okrąg Zachodni Górniczy, dostarczył okazy węgla kamiennego, galmanu i rudy żelaznej, plany kopalni, machin, wszystko zebrane w komplecie, zaś okazy te same przez się przekonywają o bogactwie produktów tego rodzaju, w jakie kraj nasz jest zasobny, kopalnia bowiem węgla od połowy 18-go wieku egzystująca, daje obecnie rocznej produkcji 130 ton węgla w cenie 390 talarów i zatrudnia około 1.000 ludzi; przy dobywaniu zaś rudy żelaznej i galmanu około 470 ludzi pracuje.

Okazy cynku w różnej formie i kształcie, kadmu i ogniotrwałej glinki z zakładów pod Będzinem i Sławkowem, z których pierwszy w 1826 r. założony, z 51 pieców dostarcza cynku 40 tysięcy centnarów, wartości 290 tysięcy talarów i zajmuje 200 ludzi, drugi zaś Sławkowski w 1828 r. zaprowadzony, wyrabia blachy cynkowej i żelaznej na 100 tysięcy talarów i zatrudnia ludzi 60.

Okazy żelaza lanego i naczyń polewanych z Zakładów Huta Bankowa i Panki, odznaczają się dokładnością i czystością wyrobienia. Huta Bankowa założona w 1847 r., produkuje rocznie za 135 tysięcy talarów, a w Pankach za 38 tysięcy talarów. Obiedwie te fabryki zatrudniają około 240 ludzi.

Okrąg Wschodni Górnictwa, z zakładów w Suchedniowie, Rejowie i innych, dostarczył okazy żelaza w różnych modelach i wyrobach, odznaczających się również gustem, trwałością i mocą. Zakłady te, od lat wielu egzystujące, wyrabiają żelaza do 180 000 pudów za sumę około 280,000 rub. i zajmują blizko 240 ludzi.

Marceli hrabia Sołtyk, z zakładów w Chlewiskach, gubernji radomskiej, powiecie konieckim położonych, nadesłał okazy żelaza w stanie surowym i kutym, oraz gliny ogniotrwałej i t. p. Zakłady te od stu lat prawie egzystujące, wyrabiają materjału rocznie za 300 tysięcy rub. i dają zajęcie około 500 ludziom.

P. *Grzegorz Kramsta* właściciel zakładów, w powiecie bendzińskim gubernji piotrkowskiej, przedstawił okazy różnych minerałów, rudy ołowianej, galmanu, cynku w tablicach, plany huty cynkowej w Gzichowie i Zagórzu, model pieca cynkowego i mufli, model płuczki galmanu i rudy ołowianej, okazy bieli cynkowej (Zinkweiss), wszystko w stanie dającym najlepsze wyobrażenie o bogactwie kopalń tutejszych i ich zasobach.

Zakłady te prowadzą się w miejscowościach zwanych Edward Ignacy, Paulina, Romanja, Niwka, Grzegorz, Bolesław.

Kopalnie o których dopiero mowa, od lat kilkunastu, przeszły na własność dzisiejszego właściciela p. Kramsta, który dla rozwoju ich nieoszczędzając wielkich nakładów, znakomicie podniósł onychże wartość i ogromne przysporzył dochody, przewyższające o wiele dochody poprzednich właścicieli; tak zaś świetny stan tych zakładów zawdzięczać głównie należy umiejętnemu ich prowadzeniu przez dyrektora generalnego, p. F. Koerfera.

Zakłady te obsługiwane są za pomocą machin parowych i robotników, których liczba do 2,000 wynosi i wydobywają węgla, galmanu i innych materjałów, rocznie za cenę przeszło 400,000 rs. Głębokość niektórych kopalni do 36 sążni dochodzi. Węgiel miałki, zużywany bywa na miejscu, grubszy zaś wywożą na sprzedaż do Warszawy.

W ten sposób uwydatniają się warunki bytu i rozwoju niejednej jeszcze gałęzi tutejszego przemysłu— ze względu na ułatwioną komunikację z Cesarstwem i rozszerzenie sposobów zbytu.

O ile zaś bezpośrednia komunikacja z Cesarstwem, wpłynąć może na ożywienie tutejszego przemysłu, o ile raczej przychodzimy do tego, bądź co bądź jasnego wniosku, biorąc stosunek towarów gotowych,—o tyle uważając transportową normę produktów przychodzących, niemniej spostrzedz możemy że w obec coraz silniejszego, bo ułatwionego, wywozowego prądu wprost z Cesarstwa, a zwłaszcza z Gubernij litewskich i ukraińskich—produktów surowych transportowanych do Królestwa jak i przez Królestwo na zachód, że w obec faktu tego powtarzamy, Warszawa stać się może centralnym punktem tranz tu, a tem samem coraz więcej ożywionem ogniskiem handlu. Naturalnie wpatrując się w cyfry, mamy tu przedewszystkiem na myśli zboże. Przywóz bowiem produktu tego z Cesarstwa, nietylko że w porównaniu z innemi najwyższą daje nam cyfrę, lecz nadto uwydatnia z istotną szybkością wzrastający, ekspedycyjny stosunek. W miesiącu np. Styczniu b. r. wysłano ze stacyj drogi *Brzesko-Moskiewskiej, bezpośrednio* do Pragi pudów 33 691, w Lutym 91,355, w Kwietniu 130,860, w Czerwcu zaś cyfra transportowa wzrosła do 361,924. Niemniejszy a nawet może z czasem nierównie większy ruch zbożowy (w stronę Zachodu przez Warszawę), zapowiadać się zdaje i świeżo otwarta bezpośrednia komunikacja drogi Terespolskiej z *Brzesko-Kijowską*. Nietylko że w pierwszych zaraz początkach otwarcia tej linji, t. j. w pierwszym miesiącu (Czerwcu) ruch zbożowy, jak widzieliśmy wyżej w cyfrze, objawił się znaczny— lecz i dziś z każdym rzec można dniem ruch ten się wzmaga,— z każdym dniem raczej koleją Terespolską wprost z linji Kijowskiej, coraz większe przybywają do Pragi partje,—zkąd znów ekspedjowane drogą Bydgoską, zdążają w stronę Zachodu. Obok wreszcie zboża i inne nadto jak widzimy produkty surowe, w bezpośredniej komunikacji z Cesarstwa dość ważną reprezentują rubrykę, a do takich należą zwłaszcza: len i konopie, łój i słonina, tytoń w wyrobach i liściach, skóry surowe, wreszcie kości i szmaty.

W ogólności więc przychodzimy tu do odpowiedzi i na ostatnie z postawionych zadań, że w obec ułatwionych stosunków komunikacyjnych z Cesarstwem, z samego raczej tego faktu, zarówno nasz przemysł jak i handel ciągnąć winien realne i wzrastające zyski.

A teraz sumując wszystkie uwagi pracą niniejszą objęte, wyciśnijmy z nich kwintesencję.

Otóż kwintesencja taka, zasadzać się zdaje na następujących najogólniejszych wnioskach:

1. Że ułatwienie komunikacji ze Wschodem, odnośnie do *naszych stosunków handlowych* nader było pożądanem i w zasadzie ważnem.

2 Że urzeczywistnieniem tego właśnie ułatwienia staje się tu droga żelazna Terespolska, że raczej w obec połączenia z drogami Brzesko-Moskiewską i Kijowską ma ona dla nader cenne ekonomiczne znaczenie.

3. Że badając bliżej na drodze tej ruch towarowy, widzimy iż podstawowem jej zadaniem staje się transport wymienny z Cesarstwem,—polegający na wywożeniu z Królestwa towarów gotowych—przywożeniu zaś materjałów surowych, i

4. Że wyzyskanie wszechstronne tej natury stosunkow z Cesarstwem stanowićby winno jeden z najważniejszych zadań naszej zarówno przemysłowej jak i handlowej polityki.

Wnioski te, zdają się być o ile jasne o tyle praktyczne, bo na szczegółowych danych oparte. To też radzibyśmy, by nasz świat zarówno kupiecki jak i przemysłowy, rozstawszy się choćby na chwilkę z apatyczną drzemką i spojrzawszy szerzej—szerzej nad granice swoich kantorów, wnioski te zechciał rozebrać kompetentnie, zbadać.... praktycznie,—słowem poznać je z całą ścisłością, *bezpośrednio*.

Zakłady cynku, przy zaprowadzeniu wszelkich ulepszeń i zastosowaniu machin, jakie tylko nauka i praktyka podaje, zalecają się największą dokładnością, sprzedaż zaś samego cynku, szczególnej czystości i białości odbywa się w Austrji, Szlązku Górnym i Petersburgu, dokąd w znakomitych partjach wychodzi.

Obfitość największa galmanu i rud ołowianych, przedstawia się w kopalni Bolesław, która już od wieków znana, okazuje tego ślady w licznych czynionych tam poszukiwaniach, a teraz dopiero, przy większych nakładach. jakie właściciel dla eksploatacji onej poświęcił, daje wielkie korzyści i świetne zapowiada nadal widoki.

P. *Alfons Welke* budowniczy, nadesłał okazy marmuru z powiatu kieleckiego zebrane, wraz z kartą i opisem kopalni tegoż produktu. Okazy te. przedstawione z jednej strony w stanie rodzimym, a z drugiej wypolerowanym, posłużyć mogą za dowód, iż kraj nasz do wielu potrzeb mógłby je zastosować, mianowicie: na schody, posadzki, odrzwia, futryny do okien, stoły, kanapki i wiele innych rzeczy.

P. *Zejtler* z Michałowa pod Sławkowem, dostarczył próby węgla kamiennego, oraz próby piaskowca, na budowę użyć się mogącego.

GRUPA II-ga.

Gospodarstwo wiejskie, leśne i ogrodnictwo.

Rośliny służące na pokarm i lekarskie, rośliny włókniste, komposty i pudrety.

Wystawców 11-tu.

P. *Mikołaj Glinka*, właściciel dóbr Szczawin, w powiecie ostrołęckim w gubernji łomżyńskiej, dał wełnę w runach z owczarni zarodowej elektoralnej z 1,500 sztuk złożonej, z których rocznie otrzymuje przeszło 160 pudów. Wełna ta odznacza się cienkścią i czystością.

P. *Adolf Bogucki*, okazy jedwabiu białego surowego i kokonów.

P. *E. Hignet*, okazy jedwabiu różnokolorowego i kokony, a także wyczeszki nader czysto i pięknie przysposobione.

P. *Michał Puszczyn*, właściciel folwarku Stara Wieś pod Siedlcami, przedstawił żyto zwane pszenicą polską (triticum polonicum), które sieje się w rzędach. Ziarno to, nader duże, czyste i jasne; gospodarstwo całe wzorowo jest prowadzone i prawdziwie za wzór dla całej okolicy służy.

P. *Władysław Zednik* z Wilgi powiatu garwolińskiego w gubernji siedleckiej, dostarczył rzepak raps, którego korzec ma wagi 225 funtów, ziarno czyste, duże, wysiewa się od 4 do 6 kwart na morgę nowopolskiej miary w rzędach od 18 do 20-tu cali odległości. Producent znany jest z poprzednich wystaw, na których otrzymywał nagrody.

P. *Stanisław Jastrzębski*, właściciel wsi Jurków, w powiecie pińczowskim, w gubernji kieleckiej, przedstawił groch angielski, zwany Wiktorja, a także Pomorski, którego korzec ma wagi 256 funtów; jęczmień wagi 213 funtów; owies biały i czarny z gór Karpackich, wagi 160 funtów; wszystko starannie oczyszczone, z wzorowego gospodarstwa pochodzi.

P. *Jan Mieczkowski*, właściciel dóbr Dobieszków, w powiecie brezińskim, w gubernji petrokowskiej,—owies, jęczmień, pszenicę, groch i koniczynę, odznaczające się czystością i wielką produkcją.

P. *Onufry Skarzyński*, przedstawił okazy pszenicy jarej z dóbr Bendry, powiatu sejneńskiego, w gub. suwalskiej. Pszenica ta odznacza się białością, a cena jej za pud wynosi od 2 do 3 rs.

P. *Henryk Rozenwerth*, z majątku Wólka, gubernji siedleckiej, dostarczył groch olorzymi polny, z Anglji sprowadzony. Obecnie zbiór jego tak jest znaczny, iż ziarno sprzedaje się na zasiew, a czetwert waży 415 funtów. Groch ten wydaje w średniej proporcji ziarn 14-cie, pomijając obfite pożywienie dla bydła, jakie daje łodyga wysokopienna, na półtora arszyna.

P. *Józef Rogojski*, z Nowej Brussy pod Łodzią, w gub. piotrkowskiej — nawóz przygotowany na podobę nawozu według systemu George Wille'a którego 100 funtów w fabryce bez upakowania kosztuje 1 rs. 7 kop., a z upakowaniem 1 rs. 17 kop. Fabryka ta, założona w roku 1871, wyrabia nawozu do 3,000 centnarów, którego produkcja z każdym rokiem się powiększa.

P. *Wolf Taubworzel*, kupiec 1-ej gildji z Warszawy— pudrety w różnych gatunkach i w różnych mieszaninach, przysposabiane z odchodów ludzkich. Roczna produkcja pudretu w proszku i cegiełkach wynosi około 30 tysięcy pudów, wartość którego w przybliżeniu czyni około 8,500 rs. Fakryka obsługuje się ręcznym młynem dla mielenia wysuszonych nieczystości i innemi do tego niezbędnemi przyrządami. Zbyt odbywa się w Królestwie, a po części i w Cesarstwie. Fabrykacja tego rodzaju produktu, błogie skutki rolnictwu krajowemu przynosi, a tem samem na polepszenie dobrobytu ziemian wpływa; życzyćby przeto należało, ażeby tyle pożyteczny zakład p. Tabworzla, coraz więcej wzrastał, a życzeniu temu stać się może jedynie zadość przez rozleglejsze stosowanie pudretu w praktyce gospodarczej, którego wielka skuteczność, już oddawna znaną i doświadczoną jest za granicą.

P. *Władysław Łabęcki* z Okęcia, w gubernji warszawskiej przedstawił okazy wełny w runach, z owiec hodowanych w Okęciu, których gromada do 3,000 sztuk obecnie wynosi.

(*d. c. n.*)

Lombard warszawski.

Wedle sprawozdania działalności Lombardu warszawskiego za rok 1872 podajemy cyfry następujące:

Z końcem 1871 roku pozostawało zastawionych rzeczy 10,137 za udzielony na nie kapitał 206,511 rubli. W ciągu sprawozdawczego roku zastawiono 7,505 rzeczy, na które udzielono 344,929 r. W ogóle, w taki sposób w 1872 roku znajdowało się w lombardzie 17,642 rzeczy, na które Lombard udzielił 551,440 rs. W 1872 roku wykupiono 7373 rzeczy zastawionych za 136,994 rs. Z początkiem r. b. pozostawało zastawionych rzeczy 10,269 za 207,935 rubli. Oprócz tego w tym czasie było w kasie 977 rs. 79³/₄ kop. gotowizny, remanent w papierze stemplowym za 114 rs. 60 kop., i zaległości ze sprzedaży pereł kałakuckich 964 rs. 34 kop. Z tej sumy kasa Lombardu ma zapłacić za 1872 rok: *a)* Pożyczki z Banku polskiego na obroty Lombardu z remanentów sum miejskich 70,000 rs. i *b)* Głównej kasy ekonomicznej, na korzyść warszawskich szpitali miejskich, 3,095 rs. 14½ kop. razem 73,095 rs. 14½ k. Po opłaceniu tych sum, otrzymany właściwy kapitał lombardowy, który w początku r. b. wynosił 136,916 rs. 59¼ kop.

W ciągu r. b. najwięcej zastawiono rzeczy w Lombardzie w październiku, a mianowicie za summę 15,223 rs., która była udzielona 780 osobom, a najmniej w marcu, kiedy 484 osobom było udzielone 8,666 rs. W ciągu pozostałych miesięcy pożyczki udzielane były prawie jednakowo w rozmiarze od 10 do 12 tysięcy rs. co miesiąc. W ciągu 1872 r. najwięcej wykupiono rzeczy we wrześniu, kiedy 705 osób zwróciło Lombardowi pożyczki w ilości 14,081 rs.; a najmniej pożyczek zwrócono w listopadzie, kiedy 420 osób wykupiło swe rzeczy z Lombardu za 7,631 rs.

W ciągu 1872 r 16,658 osób prolongowało swe zastawy, za 337,985 rs., zapłaciwszy dodatkowy od tego kapitału procent. Nakoniec w 1872 r. Lombard sprzedał przez licytację różnych rzeczy, należących do 372 osób, a w swoim czasie niewykupionych za 8,339 rs. 20 kop.

Lombard warszawski, założony w 1798 r., istnieje przy tutejszym Magistracie, a w ciągu całego tego czasu był czynny, niejednokrotnie ocalając niejedną rodzinę od płacenia ogromnych procentów lichwiarzom.

Pierwiastkowo, przy założeniu Lombardu, przyjęto w nim za przepis, pobierać po 8% od rubla rocznie przy udzielaniu pożyczek ale z czasem przekonano się, że ten dość wysoki procent uciążliwy jest dla ludzi ubogich, przeważnie potrzebujących pożyczki z Lombardu, i dla tego zmniejszono go do 6% rocznie, a przytem zniesiono wszystkie poboczne opłaty pobierane przy zastawianiu i wykupywaniu rzeczy. Ale z początku ta ulga, wprowadzona jedynie dla pomocy ludziom ubogim, pociągnęła za sobą spekulację niektórych lichwiarzy, którzy zaczęli brać z lombardu na zastawy pieniądze po 6% i udzielać od siebie innym osobom na daleko większe procenty na zastaw rzeczy, które zaraz sami zastawiali w Lombardzie. W skutku takiej operacji lichwiarzy, cała gotowizna lombardu wychodziła bardzo prędko, i takowy, nawet w pierwszej połowie roku nie mógł udzielać pożyczek ludziom rzeczywiście ubogim.

Natenczas Magistrat przedewszystkiem zaczął ograniczać pożyczkę znacznych sum odrazu, potem zażądał bezzwłocznego zwrotu takich sum, a nakoniec w końcu 1867 r. wyjednał u władz wyższych postanowienie aby nie udzielać na zastaw więcej rzeczy nad 75 rs. w ciągu roku w jedne ręce.

W taki sposób, w skutku tego rozporządzenia, udzielane przez Lombard warszawski pożyczki, dzielą się na trzy kategorje; do pierwszéj z nich należą pożyczki od 3 do 5 rs., od drugiéj—od 5 do 15 rs., a do trzeciej od 15 do 75 rs.

Ze sprawozdania okazuje się, że w 1872 r. Lombard warszawski udzielił pożyczki I-ej kategorji 1,052 osobom w ilości 4,208 rs; drugiej kategorji—3001 osobom w ilości 29,917 rs. a trzeciej kategorji—3,452 osobom w ilości 104,293 rs.

W ogóle z początkiem r. b. w Lombardzie warszawskim, znajdowało się rzeczy zastawionych, należących do 24,163 osób, a ocenionych na 576,403 ruble. Pożyczki wzięte z Lombardu na zastaw rzeczy, można prolongować sześć lat, a po upływie tego czasu, trzeba wykupić rzecz, w przeciwnym razie, takowa będzie sprzedaną przez licytację; ale gdyby kto nie życzył sobie, aby rzecz jego była sprzedaną, to może ją wykupić, a potem zaraz na nowo zastawić. Przy sprzedaży rzeczy przez licytację, cała suma przenosząca otaksowanie danego przedmiotu przy jego zastawie, zwraca się właścicielowi tej rzeczy, po skończeniu licytacji i strąceniu wydatków Lombardu na druk ogłoszeń i t. d. Tak np. w 1870 roku, z ogólnej liczby dłużników, tylko 462 nie wykupiło swych rzeczy w swoim czasie i nie postarało się o prolongację. Osobom tym udzielono na zastawy 7,744 rs. W czasie oznaczonym (sprzedaż rzeczy przez licytację odbywa się dwa razy do roku—w marcu i wrześniu) wszystkie te rzeczy zostały sprzedane przez licytację za 13,929 rs., a przewyżka, wynosząca 5,485 rs., została zwrócona właścicielom rzeczy.

Jeżeli się zdarzy, że przy sprzedaży rzeczy zastawionych, otrzymana zostaje suma mniejsza od tej za jaką była oszacowana, to brakującą sumę dopłaca taksator Lombardu. Przy szacowaniu rzeczy i udzielaniu pieniędzy, przyjęte są teraz następujące przepisy: Pragnący uzyskać pożyczkę oddaję swą rzecz do oszacowania, otrzymuje od taksatora karteczkę, a po okazaniu jej w kasie, zaraz otrzymuje pieniądze.

Bank polski, który poprzednio także udzielał pieniądze na zastawy, od początku 1870 roku, całkiem zaniechał tej operacji, w skutku czego, wszyscy potrzebujący pieniędzy udali się z zastawami do Lombardu warszawskiego, jako jedynej natenczas instytucji, robiącej takiego rodzaju operacje i rzeczywiście działalność jego wtedy się tak powiększyła, że w ciągu 1870 r. Lombard zmuszony był odmówić $^1/_4$ części żądających, z powodu zupełnego braku gotowizny.

W roku bieżącym, warszawski Bank dyskontowy, otworzył u siebie udzielanie pieniędzy na zastaw rozmaitych rzeczy. W Lombardzie warszawskim przyjmują się na zastaw rzeczy złote i srebrne, oraz wszelkie kosztowności i niektóre cenniejsze przedmioty z bronzu.

Stowarzyszenie „Ul“ w Poznaniu.

Stowarzyszenia w Poznańskiem mnożą się coraz żywotniej. Jednem ze znaczniejszych takich związków przemysłowych jest stowarzyszenie, „Ul“ zwane. Kilka miesięcy temu otworzony przezeń skład węgli pomyślnie się rozwija i wskazuje potrzebę otworzenia nowych składów w innych dzielnicach miasta. Węgle sprzedają się z umiarkowanym zyskiem, przez co się wpływa na obniżenie cen i w innych składach, a na tem zyskuje ogół.

Skład skór tego stowarzyszenia wpłynie także na obniżenie cen w innych składach i ułatwi organizację pracy w rzemiośle szewckiem, które dotąd cierpiało nacisk ze strony majętniejszych handlarzy skór i obuwia; jest nadzieja, że wkrótce otworzy się także handel obuwia, w którym stowarzyszeni będą mogli swoje wyroby pomieścić, zapłatę odbierając lub zaliczki na takowe zaraz, a po końcu roku dywidendę stosowną do odstawy. Przy tem ma być urządzona szwalnia mechaniczna różnych potrzeb dla szewców. Zaczyna się od jednego rzemiosła, a następnie przechodzić się będzie do drugiego, trzeciego, czwartego i t. d., aby się emancypować z pod wpływu lichwy, wspólnemi siłami zaradzając potrzebom jednostek tak w dostarczeniu materjałów, zajęcia, a ostatecznie potrzeb życia za ceny zastosowane do położenia.

Kapitał zakładowy i obrotowy spółki powstał ze składek i depozytów z kasy oszczędności wycofanych, a w ten sposób uruchomionych. Każdy członek prowadzenia moralnego, które ułatwia wstęp do towarzystwa,—płaci wstępnego 1 talar i składki miesięcznej po złotemu tak długo, póki nie złoży 25 talarów. Na wypadek potrzeby każdy członek może otrzymać z kasy spółki za poręczeniem dwóch członków pożyczkę, o 10 razy wyższą jak suma jego składki wynosi, na miesięcy 3, który to termin następnie na dalsze 3 miesiące przedłużonym być może. Za pożyczkę płaci się 7% procent, który się z góry strąca; za depozyty płaci się 5% procent. Zyski obliczone na końcu roku jako dywidenda, stosownie do wniosków i obrotów tak w towarze wziętym, jak dostarczonej robocie czy w gotowym towarze lub odpowiedniem zajęciu, rozdziela się tylko $^1/_{10}$ z nich jako rezerwowy kapitał chowa się do czasu rozwiązania spółki.

Co czwartek zbierają się wszyscy członkowie na wspólne pogadanki. Dyrekcja składa się z trzech osób, to jest z dyrektora, kasjera i kontrolera; ona też tylko jest zapisaną jako spółka handlowa w obec władz i prowadzi cały interes, choć ma radę nadzorczą z 12 członków przydaną. Do każdego rodzaju zajęcia są specjaliści wyznaczeni, którzy znów pod nadzorem innych członków swoje czynności wykonywają.

K O R E S P O N D E N C J A.

Kraków, dnia 23 Sierpnia.

Na targ w Oświecimie dnia 20 b. m. dostawiono wołów sztuk 1,499, które sprzedano po cenie 35 złr. za centnar mięsa, za parę płacono 275 do 420 złr. a. w. Jedna para wołów z Bukowiny sprzedana została po 36 złr, a. w., za centnar mięsa. Targ mianowicie wieczorem był bardzo ożywiony.

Na targu poniedziałkowym d. 18 b. m. w Wiedniu przy spędzie 4,047 sztuk wołów, płacono za centnar mięsa 33 do 35 złr. a. w.

Agencja Oświecimska Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu.

Wiadomości bieżące.

— *Bank Polski* zmniejszył obecnie opłatę od przekazów, a mianowicie:

1. W Banku w Warszawie: Od przekazów wnoszonych do banku dla wypłaty na prowincji za pośrednictwem oddziałów bankowych w Łodzi, Lublinie, Włocławsku Płocku i Kaliszu i wkrótce otworzyć się mających w Radomiu i Częstochowie w miejsce pobieranego dotąd komisu:

do 1000 rs.	$^1/_3$ %
„ 5000 „	$^1/_4$ %
„ 30000 „	$^1/_8$ %
wyżej	$^1/_{10}$ %

Pobierany będzie następujący:

do 1000 rs.	$^1/_4$ %
„ 5000 „	$^1/_6$ %
„ 30000 „	$^1/_8$ %
wyżéj	$^1/_{10}$ %

2. W oddziałach Banku: Od przekazów z prowincyi do wypłaty za pośrednictwem banku lub oddziałów, w miejsce dotychczasowego kommisu w 1-o wyszczegolnionego pobieraną będzie:

do 1000 rs.	$^1/_8$ %
wyżej	$^1/_{10}$ %

— *Towarzystwo pożyczkowo-przemysłowe* miasta Poznania, odbyło walne zebranie dnia 31 lipca r. b. pod przewodnictwem dra Szafarkiewicza, prezesa rady nadzorczéj; zebranie członków było liczne. Rozwój Towarzystwa jest bardzo świetny, a wydzieranie mniej zamożnych przemysłowców z rąk lichwiarzy, przez dawanie w każdym czasie pożyczek za małą stosunkowo opłatą procentową, należy zaliczyć do najpiękniejszych rezultatów działalności. Stan kasy jak widać ze sprawozdania jest bardzo świetny. Zawiązało się także nowe towarzystwo w m. Czempinie.

— *Zboże na Podolu*, podobnie jak i wielu innych miejscowościach, stanowiło i stanowi główny przedmiot handlu. Wysyła się głównie do Odesy, zkąd późniéj idzie przez Morze Czarne, za granicę. Przed kilku laty p. Mańkowski, jeden z bogatych obywateli podolskich założył *kantor zbożowy w Odesie*, którego celem jest zakup zboża u pojedynczych obywateli ziemskich, a następnie hurtowa sprzedaż. Kantor udziela obywatelom, u których zboże zamawia, zaliczki w ilości ¼ wartości spodziewanego zbioru na żniwa, co stanowi niezmiernie ważną pomoc, a nawet prawdziwe dobrodziejstwo dla mniéj zamożnych. Następie—otrzymane zboże sprzedaje, i po odtrąceniu uczynionéj zaliczki, oraz pewnego procentu dla siebie, resztę odsyła właścicielowi ziemskiemu. Kantor prowadzi swój interes bardzo uczciwie i sumiennie, z tego powodu zyskał już rozgłos i całe obywatelstwo podolskie posyła tam swoje zboże. W ostatnich czasach zakład rozesłał swoich agentów do guberni Wołyńskiéj i Kijowskiéj, chcąc rozszerzyć swoję działalność i na te gubernie. Obecnie kantor ten nie jest prowadzony przez swego założyciela p. Mańkowskiego, który umarł, ale przez jego krewnych, firma jednak pozostaje taż sama. Nie potrzebujemy dodawać, o ile przedsiębierstwo podobne, będąc korzystne dla pojedyńczych przedsiębiorczych ludzi, jest jednocześnie pożytecznem dla ogółu. Inny znowu obywatel, p. Jachimowicz podał projekt założenia tak nazwanych przez niego *arteli robotniczych*. Ponieważ na Podolu o robotnika trudno, a ulepszonych machin pojedyńczy obywatele nie są w stanie posiadać, przeto p. J. proponuje zawiązanie spółki z kapitałem 2,000,000 rs. i otworzenie w każdym powiecie stacyj robotniczych, któreby posiadając odpowiednią ilość narzędzi i machin, oraz rozporządzając pewną liczbą robotnika, podejmowały się uskutecznienia żniwa u właścicieli zwłaszcza mniej zamożnych.

— *Papiernia* w miasteczku Malinie, w pow. radomyskim gub. kijowskiej, należąca do kupca radomyskiego Sebery i Sp., ma być rozwinięta za pomocą kapitału akcyjnego. Według zatwierdzonej już ustawy, kapitał ów ma wynosić 250,000 rs. w akcjach 1000-rublowych.

— W majętności Antonówka (gub. podolska) odkryte zostały niedawno *pokłady lignitu, węgla kamiennego i asfaltu.*

—*Galicja i Bukowina* posiadają blisko ośmset *wielkich gorzelni*; te przerabiają rocznie za kilkadziesiąt miljonów złr. surowych płodów na produkt, który mimo ogromnéj konsumcji w kraju, znaczną stanowi rubrykę wywozu, i od którego podatki rządowe rokrocznie miljony wynoszą. Gorzelnie galicyjskie przerabiają na okowitę, wszelkiego rodzaju zboże, ziemniaki, kukurydzę owoce lub odpadki z nich, nareszcie melasę z fabryk cukrowych.

— *Miasto Mińsk gubernialny* posiada kilka firm miljonowych i hurtowe składy towarów na wielką skalę, a chociaż *przemysł fabryczny* zostawał dotąd w zastoju, jednak ten musi się tu rozwinąć, zwłaszcza że dla niektórych gałęzi, jak np. dla tkactwa, jest tu pole otwarte. Z zakładów fabrycznych istnieje zaledwie kilka, a mianowicie: 1. Fabryka fajansów nz przedmieściu Komarówce. Wyroby jéj są porządne, a sama firma zaleca się akuratnością. 2. Fabryka mydeł prostych Natansona, wyrabiająca towar wyborny na dość obszerną skalę. 3. Kilka fabryk zapałek chemicznych. 4. Porządna dystylarnia p. Slepnia. 5. Duża piwowarnia braci Funkinów, wyrabiająca wcale dobre piwo butelkowe w rodzaju bawara, po kop. 7 za butelkę. Ruch fabryczny kończy się na tem, a mógłby daleko znaczniejsze przyjąć rozmiary z najlepszym skutkiem. Dowodem, że miasto zaczyna, żyć życiem bardziéj ucywilizowanem i że mu nie brak kapitałów, jest okoliczność tworzącéj się kompanji dla oświecenia miasta gazem, co już w ciągu bieżącego roku ma być uskutecznionem; zebrane bowiem podpisy mieszkańców świadczą o zgodzie w tym względzie opinji publicznej.

OGŁOSZENIA.

Nakładem Wydawcy „Tygodnika Przemysłowo-Handlowego", świeżo wyszła z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach broszura p. Jeleńskiego p. t.

O skierowaniu

ŻYDÓW

ku pracy w rolnictwie.

Cena kop. 15 (złp. 1.)

Księgarnia **S. Czarnowskiego i Spółki**, otrzymała na skład główny i poleca nowość pod tyt.:

O Ubezpieczeniach:

zasady wynagradzania szkód pożarem zrządzonych

napisał

BRONISŁAW MAYZEL

Cena kop. 20.

Nabyć można we wszystkich znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych.

Komplety Tygodnika Przemysłowo-Handlowego, (w niewielkiej liczbie pozostałe) nabywać można w Redakcji oraz za pośrednictwem wszystkich krajowych i zagranicznych księgarni i kantorów pism perjodycznych, po cenie:

Kwartał 1-szy wychodzenia pisma t. j. od 1-go października do 31 grudnia 1872 r. (Jest jeszcze *tylko parę* egzemplarzy) rs. 1 kop. 50.

Rok 1872 *w zeszytach miesięcznych* (z okładką kolorową) miesiąc po kop. 50.

Nadsyłający zamówienia i należność wprost do Redakcji zesyłkę pocztą otrzymują bezpłatnie (*franco*).

Rury asfaltowe wytrzymujące 18 atmosfer ciśnienia, do rozprowadzania wody w ziemi, które przedstawiają tę wyższość, że nie rdzewieją jak rury żelazne, a przytem są o połowę tańsze od tychże.

Piece różnych systemów znaczną oszczędność opału przedstawiające, z powodu doskonałej konstrukcyi swojej.

Łaźnie parowe pokojowe.

Wszelkie mosiężne przybory do rozprowadzania gazu np. **boki, kraniki przelotne, kraniki** do **rurek gumowych** i t. d. polecają

KRAFT & KUKSZ

w Warszawie, ulica Miodowa Nr. 490/1.

Manometry

z fabryki pp. Schaeffer et Buddenberg w Magdeburgu,

3 cale średnicy po rs. 11	od 1—20 atmosfer
4 „ „ „ „ 12 kop. 50	
6 „ „ „ „ 14	

Vacuumetry 6 cali średnicy rs. 14.

Wodowskazy, szkło i krążki gumowe do tychże.

Krany do manometrów, **pompki alimentacyjne** i wszelkie **armatury** do kotłów parowych, **świstawki** — polecają

KRAFT & KUKSZ

w Warszawie, ulica Miodowa Nr 490/1.

Wagi Decymalne

(Dziesiętne).

O sile	5	Pudów	rs.	8	kop.	50	
„	7½	„	„	10	„	50	
„	10	„	„	12	„	50	
„	12½	„	„	15	„	—	
„	15	„	„	17	„	50	
„	20	„	„	21	„	—	
„	25	„	„	24	„	—	
„	30	„	„	26	„	—	
„	36	„	„	27	„	50	
„	50	„	„	30	„	—	

za sztukę.

Komplet gwichtów mosiężnych z siedmiu sztuk złożony, kosztuje rub. sr. 1 kop. 20.

KRAFT & KUKSZ

w Warszawie, ulica Miodowa Nr. 490/1.

CENY TARGOWE PRODUKTÓW		Warszawa 18—23 Sierpnia Od Rs.	do Rs.	Włocławek d. 15 Sierp.	Grójec d. 14 Sierp.	Lublin d. 7 Sierp.	Wyszogród d. 11 Sierp.	Radom d. 7 Sierp.
				K u	p i	s r e	b r e	m
Pszenica, 242 f. smolna i ordynar.	korzec	8,25	8,70	—	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	„	9.00	9,30	8,50	9,	9,	9.	13,
„ „ wyborowa	„	9,75	10,5 0	—	—	—	—	6,60
Żyto, 232 f.	„	5.85	6,75	6,15	6,50	6,	5,70	—
Jęczmień, 2 i 4-ro rzęd. 202 f.	„	4,00	4,35	5,—480	4,—	3,50—3,50	—4	4,20—4,10
Owies, 142 f.	„	2,70	3,15	3,70	2,40	3.	3,	2,60
Groch polny	„	5,70	6,30	5,70	—	5,40	—	7,50
„ cukrowy	„	—	—	—	—	—	—	10,20
Fasola	„	8,00	8,10	—	—	—	7.35	10,80
Rzepik zimowy	„	6,60	6,75	—	—	—	—	—
Rzepak raps zimowy	„	7,35	7,65	7,80	7	6,50	—	6,60
Mąka pszenna parowa 000.	„	2,70	2.90	—	—	—	—	—
„ „ „ 00.	„	2,50	2,65	—	—	—	—	—
„ „ „ 0.	„	2,30	2,45	—	—	—	—	—
„ „ „ I.	„	2,16	2,30	—	—	—	—	—
„ „ „ II.	„	2,00	2.15	—	—	—	—	—
„ żytnia pytl. N. 1 i 2	„	1,80	1.95	—	—	—	—	—
Ziemniaki	„	1,80	2,02½	2,70	2,	2,	1,80	2.
Okowita (hurtowo)	garniec	2,10	2,11	2		1.95	—	1,80
Cukier rafinat	kamień 24 f.	3,97½	4,12½	–		—	—	—
„ mączka	„ „	—	3.90	—	—	—	—	—
Wełna cienka za centnar (132 f.)	talarów	90	100	—	—	—	—	—
„ średnia „ „ „	„	70	80	—	—	—	—	—
Łój krzemieńczuzki	pud	—	—	—	—	—	—	—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

	Poniedziałek d 18 żądano	płacono	Wtorek d. 19 żądano	płacono	Sroda d. 20 żądano	płacono	Czwartek d. 21 żądano	płacono	Piątek d. 22 żądano	płacono	Sobota d. 23 żądano	płacono
WEKSLE.												
Berlin 100 t. 2 d. dł. ter.	111,15	110,85	111,07½	110,77½	110,85	110,55	110,77½	110,47½	110,47½	110,17	109,87½	109,57
3 dni	111,15	110,85	111,	110,70	110,77½	110,47½	110,70	110,40	110,40	110,10	109.80	109,50
Gdańsk „ „	—	—	—	—	—	—	110,62½	110.32½	—	—	—	—
Hamburg 300 B. M.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Londyn 1 ft. str., 3 miesiące	7,45	7.43	7,44½	7,42½	7,43	7,41	7,41½	7.39½	7,40½	7,38½	7,40	7,35
Paryż 300 franków, 10 dni	88,50	—	88,50	88, 2 0	88,35	—	88,50	88,20	88,35	88,05	87,75	88,45
Wiedeń 150 fl., 2 m.	99,90	99,45	99.67½	99,22½	99.67½	99,22½	99,67½	99,22½	99.52½	99,07	99,70	—
„ 2 dn.	101,80	100,35	100,57½	—	100,65	100,20	100,65	100,20	100.27½	90,82	99,60	—
Petersburg 100 rs., 3 mies.	—	98,75	—	98.75	—	98.62½	—	98,62½	—	98.62	—	98,62
„ a vista	—	100,	—	100,	—	100,	—	100	—	100,	—	100
Moskwa 100 rs., 1 mies.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
AKCJE i OBLIGACJE.												
Akcje wielkiej Komp. kol. żel. za 125 rs.	—	142,	—	143	—	143	—	—	—	143,	—	142,25
4½ % obl. ditto 2000 fr. 500	—	—	—	—	—	—	—	—	—	98,	—	—
Akcje kolei żel. Warsz. Wiedeń.	95.50	—	95,50	—	95,50	—	95,50	—	95,5 0	—	96,25	—
Obl. drogi żel. War. Wied. po 500 fr.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	84,25	—	—
5% obl. Warsz. Wied. 100. tal.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	104,25	—	—
Akcje kol. żel. Warsz. Bydg. 100 rs.	73.	72,50	73,	72.50	73,	72,50	73,	72,50	73,	72,50	73,	72 50
„ „ „ 500 „		76,50	—	76,50	—	76,50	—	76,50	—	76,5 0		76,50
5% Akcje kolei żel. Warsz. Teresp.	—	—	—	113,50	115,	114,	115,	114.	115,	114.	114.5	113,50
Obligi „ „ „	—	—	114,50	108,50	—	—	—	—	—	108.2 5	—	—
5% Akcje „ Fabr. Łodzkiej	104,50	—	—	—	104,50	—	104,50	—	104,50	—	104,50	—
Akcje B. H. W. II i III z wpłatą 250	—	—	—	—	—	—	—	—	278	—	—	—
Akc. „ „ „ IVem. z wpłatą r. 100	—	—	—	—	—	—	—	—	120,	—	—	—
„ Banku Dyskon. rs. (250)	252	250	253,	—	254	251	254	251	255.	253	254	251
„ B. H. w Ł. rs. (250) z wp. 100	104	102	104	102	104	102	102	—	102	—	—	—
„ Warsz. Tow. ubezp. z wpł. 125 rs.	125	123	125	123	125	123	125	123	125	123	125	123
„ Tow. Łaz. Łaź 500 rs.	—	—	—	—	—	—	—	—	505.	—		—
PAPIERY PUBLICZNE.												
Obligi karbowe rs. 100	—	—	—	—	—	—	—	—	—	90.	—	—
„ cząstkowe zł. 500	—	—	—	—	—	—	—	—	—	111,	—	—
Certyfikaty Bankowe A. złp. 300.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	51,	—	—
„ „ B. „ 200.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	34.	—	—
„ „ bezprocentowe	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Dowody Kom. likwid. 100	—	—	—	—	—	—	—	—	—	80.	—	—
Listy zastawne 100 rs. 1-a serja	95,65	95,35	95,65	95,35	95,75	95,75	95,70	95,40	95,70	95,4 0	9 5,70	95,40
„ „ 100 rs. 2-a serja	94,40	94,10	94,40	94,10	94,45	94,15	94,40	94,10	94,40	94,10	94,45	94,15
„ „ nowe z r. 1869	94,35	94,05	94,35	94,05	94,45	94,15	94,40	94,10	94,40	94,10	94,30	94,
Listy zastawne miasta Warszawy ser. I.	90,10	89,80	90,05	89,75	90,10	89,80	90,10	89,80	90,05	89,75	90,05	89,75
„ „ „ „ ser. II.	89.	88.70	89,05	88,75	89,10	88,80	89,10	88,80	89,10	88,80	89,10	88,80
Listy zastawne m. Łodzi	—	—	—	—	—	—	84,50	84	84,50,	—	—	—
4% Listy likwidacyjne	80,10	79,80	80,05	79,75	79,95	79,65	79,85	79,55	79,80	79,50	79,90	79,50
Obligi Tow. Kred. Ziemsk. za 100 rs.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
5-ta pożyczka ros. z r. 1864 Stieglitza	—	—	—	—	—	—	—	—	—	93,	—	—
6-ta „ 1865 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
5% Bilety Banku Państwa z r. 1860	96,50	—	96.50	96	96,75	96	96,75	96,	96.75	96	96,50	96,
4% Metaliki za Luty	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Sierpień	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
5% Pożyczka Ros. prem. z r. 1864	158,25	—	158,25	—	158,50	—	158,50	—	158,50		158,25	—
„ „ ostemplowana	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ 1866	158,75	—	158,75	—	158,50	—	158,50	—	158,50	—	158,25	—
„ „ ostemplowana	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie	105,45	105,15	105,45	105,15	105,45	105, 15	105,50	105,20	105,50	10 .20 5	105.45	105,15
MONETY I BANKNOTY												
Półimperjał	—	—	—	—	—	—	—	—	—	6,08	—	—
Dukaty holenderskie nowe	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3,60	—	—
Pruskie bilety Kasowe	—	—	—	—	—	—	—	—	1.11	—	—	—
Bilety bankowe austryjackie	—	—	—	—	—	—	—	—	67¼	—	—	—

Wydawca **L. Redlich.** Druk K. Kowalewskiego, ulica Królewska Nr. 23 nowy. Дозволено Цензурою. Redaktor **S Czarnowski.**